

№ 107.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Pankracego M.
Piąt. św. Serwacego.
Sob. św. Bonifacego M.
Niedz. **Zesłanie D. Ś.**
Pon. **Świąteczny.**
Wt. św. Paschala.
Sr. św. Feliksa Kap.

Wschód słońca: godz. 4 m. 12
Zachód słońca: godz. 7 m. 41
Dług. dnia: godz. 15 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięcznie „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 12 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W niedzielę, dnia 15-go maja 1910 roku

rozpoczęcie letniego sezonu koncertowego
BRUKSELSKIEJ KRÓLEWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod dyrekcją Antoniego Dubois i Adama Sengera.

Bliższe szczegóły w afiszach.

1407-2

RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacji budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyne materiały do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacji. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Małozwiecka 4, tel. 55-62, adr. tel. „Kabel”. — Przedstawicielstwo w Łodzi: B-cia Zbijewscy, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apteką W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93.

423r

Sytuacja wewnętrzna w Austrii.

Położenie parlamentarne w Austrii jest w dalszym ciągu bardzo niejasne. Parlament wiedeński zakończył sesję wiosenną, nie naprawdę nie działawszy. Spraw tak ważnych i niecierpiących zwłoki, jak porozumienie czesko-niemieckie i zaprowadzenie jakiegoś takiego „modus vivendi” między stronnictwami a rządem, nie pomyślał ani na krok naprzód. Jedyne fakty pozytywne, którego dokonaniem poszczycić się może, to uchwalenie pożyczki 182-milionowej, dawno zresztą już zaciągniętej, z której ani śladu nie pozostało już w skarbie państwa. A i ta jedyna uchwała była naprawdę „wymęczona.” Trzeba było dużo czasu i perswazyi, ażeby zdobyć dla niej jaką taką większość w parlamencie.

Tak dalej być, oczywiście, nie może. Widzi to rząd i wszelkie czyni wysiłki, aby pracę ustawodawczą pchnąć na normalne tory. Pchnięcie to jednak będzie niemożliwe dopóty, dopóki nie utworzy się w Izbie stała, nie zas przygodna tylko większość, zdolna do pracy. To ostatnie możliwe jest tylko przez zupełną zmianę w dzisiejszym ugrupowaniu stronnictw. Nie też dziwnego, że wybitniejsi działacze parlamentarni wysilają się na najrozmaitsze kombinacje w ugrupowaniu partyjnym, w nadziei, że szczęśliwy przypadek pozwoli im w końcu trafić na właściwą.

Największe stosunkowo widoki powodzenia ma kombinacja dr. Kramarza, polegająca na pozyskaniu Unii Słowiańskiej dla współdziałania

z rządem. Kombinacja ta opiera się na danych następujących. Jedno z najsilniejszych stronnictw parlamentarnych, Unia Słowiańska, nie działając nie może z tej prostej przyczyny, że rządzi nią nie większość, lecz znikoma tylko garstka radykałów, której większość się boi. Rozprężenie w Unii doszło do szczytu w czasie dłuższej nieobecności dr. Kramarza, zmuszonego przebywać dla poratowania zdrowia za granicą.

Na ten czas właśnie przypadają pogłoski o rozłamie w Unii, ba, nawet o zupełnym jej rozpadnięciu się. Pogłoski te miały źródło swoje w tem, że umiarkowańszym żywiołom w Unii sprzykrzyło się już to ciągle uleganie radykalnym krzykaczom. Dr. Kramarz postanowił wyzyskać otrzewienie to i skłonić większość Unii przedewszystkiem do zmiany taktyki, umożliwiającej jej zbliżenie się do stronnictwa większości. Usiłowania polityka czeskiego w tym kierunku natrafiły podobno na grunt pomyślny.

Projektowana przez dr. Kramarza większość obejmowałaby Koło Polskie, Unię Słowiańską i niemieckie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, które podobno gotowe jest zejść z dotychczasowego stanowiska swego w sprawie ugody czesko-niemieckiej, co dr. Kramarz stawia jako nieodzowny warunek przystąpienia Unii do większości. Stanowisko to polega, jak wiadomo, na tem, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, jak wszystkie zresztą stronnictwa niemieckie, domaga się, ażeby przedłożenia rządowe, zmierzające do uregulowania kwestyi językowej w Czechach, weszły na porządek dzienny parlamentu i odesłane zostały do komisji. Czesi natomiast słysząc nawet o tem nie chcą, uważając sejm czeski za jedyny miarodajny trybunał do rozstrzygnięcia sporu ich z Niemcami.

Gdyby kombinacja dr. Kramarza doszła do skutku, nowa większość rozporządzałaby około 300 głosami na ogólną liczbę 516 członków izby. Z większością taką możnaby już pracować, ale pod jednym tylko warunkiem zmiany regulaminu. Dzisiejszy regulamin wystarczyłby, dzięki obostrzeniom, wprowadzonym doń w jesieni roku ubiegłego, ale obostrzenia te wprowadzone zostały tylko prowizorycznie, na rok jeden, i obowiązują tylko do jesieni r. b.

Jeżeli więc parlament nie zgodzi się na zmianę regulaminu, w duchu zaostrenia go, projektowana przez dr. Kramarza większość przestanie być czynnikiem miarodajnym w izbie i skazana zostanie na rolę niemego świadka skandali obstrukcyjnych.

Prawdopodobnie w związku z planami Kramarza stoją pertraktacje, które w tych dniach

bar. Bienerth zapoczątkował między Niemcami a Czechami. W tej sprawie pisze „Deutsch-National Corresp.”: Z parlamentarnych kół potwierdzają wiadomość, że w ostatnich dniach odbywały się narady pomiędzy prezydentem gabinetu a niemieckimi i czeskiimi politykami z Czech. Narady odnosily się wyłącznie do projektów narodowo-politycznych, ale szło mniej o taktykę, jaka zastosowana ma być przy pierwszym czytaniu i w komisji, a raczej o treść tych przedłożeń.

Jak wiadomo, po wniesieniu przedłożeń, zarówno Niemcy, jak czesi oświadczyli, że nie mogą ich przyjąć, bo nie godzą się na zasady przy uregulowaniu kwestyi językowej władz rządowych, ani na podział okręgów. Niemcy gotowi jednak byli odesłać projekt do komisji, podczas kiedy czesi nie chcieli się na to zgodzić. Także wszystkie inne autonomiczne kluby oświadczyły się przeciw traktowaniu parlamentarnemu tych przedłożeń.

Wśród sporu o pierwsze czytanie zapomniano prawie o treści projektu. Było więc konieczne poinformować się u reprezentantów obu narodowości w Czechach, jakie istnieją trudności rzeczowe. Do tego zmierzaly narady prezydenta gabinetu i dlatego też były one zupełnie poufne. Rząd chce być poinformowany o tem, które postanowienia tych ustaw nie odpowiadają życzeniom Czechów, a które życzeniu Niemców, w nadziei, że może da się znaleźć jakaś droga pośrednia.

Z natury rzeczy wynika, że tego rodzaju narady muszą trwać dość długo. Dodajemy jednak, że nie było przytem mowy ani o uruchomieniu Sejmu czeskiego, ani tem mniej o jakiejś rekonstrukcji gabinetu. Źródłem pogłosek jest mania szukania jakichś zakulisowych intryg gabinetu. Parlamentarne związki otrzymały zresztą już w ubiegły piątek wiadomość o treści tych narad, poczem zapewne przywódcy na podstawie szczegółowych już informacji narady na nowo podejmuja.

Z innych dzienników wiedeńskich jedna tylko „N. Fr. Presse” pisze ciągle i obszernie o potajemnie toczących się rokowaniach ugodowych. „Wczoraj — pisze — bar. Bienerth przyjął d-ra Pacaka, z którym dłużej konferował. Nie była to jednak pierwsza konferencja, bo szef gabinetu podczas pauzy z szeregiem niemieckich i czeskich postów konferencje odbywał. Konferencje nie mają urzędowego charakteru i uchodzą za ściśle poufne nie tylko wobec szerokiej publiczności, ale także wobec stronnictw. Szef rządu konferuje tylko z poszczególnymi osobami, o których sądzi, że znają usposobienie swego stronnictwa.

Na tych konferencjach powstała myśl, aby Niemcy podjęli projekt rządowy narodowo politycznej ustawy, jako wniosek inicjatywy poselskiej, i żeby jako taki przydzielić go do komisji, specjalnie w tym celu już istniejącej. Z Pragi ze strony czeskiej przeciwie donoszą, jakoby ta rzecz była bagatelą, t. j. jakoby ks. Fürstenberg na własną rękę z kilku przewodcami traktował. Ze strony niemieckiej z Pragi natomiast potwierdzają, jakoby takie rokowania zupełnie nie były prowadzone i dodają, że w kołach niemieckich istnieje skłonność wejścia z Czechami w bezpośrednie porozumienie.

Z prasy polskiej.

—?—

W „Ziemi Lubelskiej” zamieszcza p. H. Wierciński wspomnienia o gimnazjum lubelskiem i przy tej okazji porównywa ilość uczącej się młodzieży w pierwszej ćwierci XIX stulecia i w końcu tegoż wieku.

„Okazuje się z tych danych—pisze p. H. W.— że w pierwszej ćwierci XIX stulecia, gdy ojcowie nasi do szkół uczęszczali, w obrębie ówczesnego województwa lubelskiego, obejmującego ten sam obszar, jaki stanowi dzisiejszą gubernię lubelską, mieliśmy 5 szkół średnich, a liczba uczniów w tych szkołach dochodziła 1006. W lat 40 później, t. j. za naszych czasów szkolnych, liczba szkół średnich zeszła do 3, a liczba uczniów do 914, pomimo znacznego zwiększenia się ludności. W pierwszym okresie przypadało 2,4 uczniów na 1000 głów mieszkańców, — w drugim zaledwie 1,5 na 1000 ludności. Z tego widać, jaka była dbałość o oświatę w tym kraju.

Ale jeszcze i ten stan można uważać za pomysłny, w porównaniu z tem, co było w 30 lat później. W roku 1890 stosunek uczniów do ogółu ludności gubernii spadł do 1,2 na 1,000 ludności, a zmniejszenie to dotknęło ludność polską przedewszystkiem. Za moich czasów szkolnych wszyscy uczniowie z małym bardzo wyjątkiem byli narodowości polskiej, lub ruskiej unickiej, która się nie wyodrębniła od polskiej, stanowiła jej część składową, wierna tradycji przodków, którzy uważali się za «natione polonus, gente ruthenus».

Pod koniec zaś XIX stulecia stosunek ten zmienił się na naszą niekorzyść bardzo wyraźnie; młodzież polska nie przechodziła liczbą $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby uczniów szkół średnich, a przy ogólnym zmniejszeniu stosunku uczniów niżej 1% lu-

dności, czyli stosunkowo kształcenie się jej w szkołach średnich stało w gorszych jeszcze warunkach, niż było nawet za ciężkich czasów Muchanowa, podczas kiedy nietylko w całej Europie, ale nawet w Rosyi samej stosunek liczby uczących się olbrzymie w tym czasie zrobił postępy.

Wielka wystawa.

Na rok 1911 w Kijowie organizuje specjalny komitet wielką wystawę krajową z zapomogą miasta, wynoszącą 30,000 rubli.

Wystawa ta rozciąga się na gubernie: kijowską, podolską, wołyńską, połtawską, czernihowską, kurską, charkowską, ekaterynosławską, okrąg wojska dońskiego, besarabską, chersońską, mohylowską, mińską, witebską, smoleńską, wileńską, grodzieńską, kowieńską, siedlecką, lubelską, warszawską, radomską, kielecką, piotrkowską, kaliską, płocką, suwalską, łomżyńską.

Wystawa obejmie działy: 1) naukowy i pedagogiczny; 2) sanitarny, higieny i uzdrowotnienia mieszkań; 3) gospodarki ziemskiej i miejskiej i urzędzeń ziemskich i miejskich; 4) sztuk pięknych i sztuki stosowanej; 5) przemysłu domowego; 6) górnictwa; 7) budowy maszyn; 8) produktów przemysłu fabrycznego; 9) rzemieślniczego; 10) budulcu; 11) produktów spożywczych; 12) przemysłu cukrowniczego; 13) gorzelnictwa, winiarstwa i piwowarstwa; 14) materiałów piśmiennych i drukarstwa; 15) kolei żelaznych; 16) żeglugi rzecznej i komunikacji; 17) rozwoju fizycznego, sportu, myślistwa; 18) lotnictwa (aeronauryki); 19) rolny; 20) sadownictwa, ogrodnictwa i warzywnictwa; 21) hodowli bydła; 22) stadnin i hodowli koni; 23) drobnych zwierząt domowych i ptactwa; 24) mleczarstwa; 25) hodowli ryb, pszczelnictwa, jedwabnictwa; 26) leśnictwa; 27) nawozów sztucznych; 28) narzędzi i maszyn rolniczych; 29) melioracyj.

Biuro wystawy mieści się w Kijowie Kreszczatnik 27.

Bezpłatne obiady.

Znakomity felietonista lwowski „Słowa polskiego”, p. Klewe opisuje w jednym z ostatnich numerów historię prawie nie do uwierzenia.

„Siedziałem w restauracji kolejowej II ej klasy w Przemyślu i obserwowałem następującą scenę:

Wszedł nieśmiało jakiś uczeń gimnazjalny, w mundurze wyszarzanym i przystąpił od razu do jednego z niezajętych stolików. Zajął miejsce, a w tej chwili zbliżył się do niego najmłodszy kelner, zwany „piccolo” i podając mu spis potraw, ten sam, z którego wybierali inni goście, czekał na zlecenie nowego gościa. Za chwilę podał „piccolo” do stołu talerz rosółu, potem pieczeń, wreszcie leguminę. Uczeń jadł łakomie, z apetytem.

Byłem trochę zdziwiony. Restauracje na dworcach kolejowych znane są z drogiego cennika potraw, a tu widzę biednego ucznia czwartej klasy gimnazjalnej, który pozwala sobie na wcale suty obiad. Pomyślałem, że pewnie obchodzi dziś imieniny, albo właśnie odebrał stypendyum. Jeszcze bardziej byłem zdziwiony, gdy do niego przystąpił sam gospodarz i podając mu rękę, spytał o powodzenie. Po obiedzie uczeń wstał, uklonił się i wyszedł z restauracji, nie zapłaciwszy rachunku. A więc jada tu chyba na kredyt?

Jeszcze nie miałem czasu spytać o to płatniczego, gdy wszedł do restauracji drugi uczeń w mundurku, z trzema złotymi paskami na kołnierzu — i powtórzyła się ta sama scena. Po obiedzie wyszedł i nie zapłacił. A potem wszedł trzeci uczeń z szóstej klasy i czwarty z piątej klasy, obaj zajęli ten sam stolik w kąciu, obaj otrzymali ten sam spis potraw, potem dobry obiad, którzy spożyli z widocznym apetytem, żaden nie zapłacił rachunku i wyszli. Teraz byłem już tak zaciekawiony, że spytałem płatniczego o wyjaśnienie.

To są — rzekł płatniczy — biedni uczniowie, którym nasz gospodarz codziennie wydaje bezpłatne obiady przez cały rok. Przed rokiem szkolnym nasz gospodarz zwraca się do dyrekcji gimnazjum z prośbą, aby mu wyznaczono czterech pilnych a ubogich uczniów, którzy otrzymać będą bezpłatne obiady przez cały rok. Dyrekcya gimnazjum wybiera czterech najuboższych i najpilniejszych i ci przychodzą do nas przez cały rok na obiad. Wybierają sobie ze spisu potraw, przeznaczonych dla wszystkich gości, otrzymują obiady te same, co wszyscy goście, bo kuchnia, wydając je, nie wie nawet, czy są one bezpłatne i dla kogo są przeznaczone. Aby się nie żenowali, mają swój osobny stolik i zawsze tego samego kelnera do usługi.

— A czy napojów alkoholicznych nie otrzymują?

59)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 106).

Lecz Filip August znajdował, że zmarłych wstanie Fabiana było nienaturalne i wywiązała się stąd niedzy nim i Lacornem dysputa niby naukowa.

Ale dla Rorotte'a Dolores była panią Daltona, a łagodnym Fabianem on, Sena!

Siedząc przy stole hotelowym tego popołudnia, Sena rozbił dalej do podobieństwo.

— Tak, obie te kobiety, to jedna! Pani Daltona gotowaby była zamordować. Tylko, że ja nie jestem takim całkowitym Fabianem, chodzę zawsze, jak Sirius Neptune, z rewolwerem w kieszeni.

Sena nie wiedział, że sympatyczny Sirius Neptune, oprócz rewolweru, nosił laskę z ukrytą w niej szpadą, a także sztylet i brzytwę. Cały Paryż był dla niego pełen zbrodniarzy.

Zapukano.

— Proszę!

Chłopiec hotelowy stanął we drzwiach.

— Przyszedł jakiś groom od ministra z Haiti w Paryżu, przyniósł coś dla pana.

— Niech wejdzie — niespokojnie odparł Rorotte i pochwycił pakiet, podawany mu przez służącego.

Znalazł bilet ministra z ukłonami i list

od rodziny, nadesłany do legacyi.

Fizyonomia Seny rozpoznała się; list był od Matoute!

Groom stał ciągle.

Rorotte rzekł doń, że sam przyjdzie nazajutrz podziękować ministrowi, poczem kazał mu się oddalić.

— A na piwo!

Rorotte skoczył.

— Znowu na piwo, wiecznie to samo!..

Wezorał Filip August miał awanturę z jakąś starą kobietą, przy wyjściu z łoży. Kobieta dopominała się napiwku. Lacorne wytłumaczył nam, że trzeba płacić tym kobietom za otwieranie łoż. I tak za wszystko! Jestem, jak Filip August, okropnie mnie to gniewa! Weźmiesz powóz, płac napiwek; w restauracji, cukierni, w teatrze, u fryzjera—wszędzie płac napiwki! List ci przyniosą, daj na piwo! Ależ, ostatecznie, gdzie kończą się te wymagania?

Rorotte stanął przed groomem, zapominając o liście, który trzymał w ręku.

— Klnę się na Boga, że gdy widzę się tak prześladowanym w kraju, który stoi na czele cywilizacji, to tem bardziej kocham moją Haiti, gdzie przynajmniej jestem wolny! Ponieważ francuzi mogą wymyślać swemu prezydentowi, myślą, że są wolni! To wielka omyłka! Kraj, w którym nie można zrobić kroku, aby nie natknąć się na policyanta, kraj, w którym na wszystko są przepisy, gdzie posuwają tyranię aż do zakazywania płucia! Chodzi się, jak w powiśkach, w tej waszej Francji! Do kroćset piorunów, jeżeli chcecie widzieć ludzi wolnych, jedźcie do Haiti! Nie pisze się tam wszystkiego, czego się chce, ale robi się i mówi, co się każdemu żywnie podoba!

Groom uśmiechnął się.

— Śmiejesz się, ale to wszystko prawda, co mówię! W Paryżu czuję wciąż obawę; co rano, wstając, myślę, że mogę być zgnieciony przez automobil, rozszarpany przez bombę anarchistów!

Mam mówić z całą otwartością? Jedna jest tylko rzecz niezrównana w Paryżu — poza kobietami i dobrem mięsiwem, rzecz naturalna — to doskonale drogi, czyste, proste, całe drewniane! Chodniki równe, domy symetrycznie się ciągną, całe miasto utrzymane w porządku, ale poza tem... Niech żyje Haiti!

Wygadawszy się do syta, Sena odetchnął swobodniej, a widząc stojącego wciąż na jednym miejscu grooma, zapytał ze szczerem zdumieniem:

— Co ty tu robisz?

— Czekam na napiwek.

— To prawda — przypominając sobie list Matouty zawołał Sena i dał spokojnie franka groomowi.

Po wyjściu służącego, Rorotte usadowił się w fotelu i czytał, co następuje:

Port-au-Prince, 22 kwietnia 190...

Do generała Renelusa Rorotte,

Senatora rzeczypospolitej w Paryżu.

Kochany Ojczel!

Zaledwie minął tydzień od twego wyjazdu i nie byleś dalej, jak w Puerto-Plata, gdy wszystkie nieszczęścia zwały się na nas. Piszę przez New-York i list ten przyjdzie prawie równocześnie z twoim przyjazdem do Paryża. Adresuję do legacyi haitiańskiej, skąd ci list prześlą.

(d. c. n.)

żono w poprzek podkład dębowy. Pociąg towarowy, idący z Trawnik, najechał na te groźne przeszkody, szczęściem wszakże, nisko osadzone u parowozu t. zw. zmiataczo odrzuciły na bok kamienie, zaczepiwszy zaś o pokład, wlokły go przez 3 wiorsty i wreszcie na przejeździe również odrzuciły. Władze policyjne zarządziły poszukiwania w celu wykrycia sprawców.

„Mesjasz“ w Kaliszu. Czytamy w „Wiad. Codz.“: „Zabawną historię opowiadają gazety żydowskie.

Podczas żydowskiej Wielkiejnocy w czasie pierwszych dwóch kolacji świątecznych, odprawianych nader uroczysto p. n. „sedeo“ żydzi nalewają kielich dla „proroka Eliasza“ i otwierają drzwi na oścież, odmawiając modlitwę: „Wylej swój gniew na gojów“ i t. d. Żydzi wierzą, że wtedy prorok Eliasza wchodzi do każdego domu i kosztuje winę z kielicha; gdy zaś przyjdzie „zbawienie“ żydów, Eliasza zatrąbi na rogu. I oto w Kaliszu znalazł się taki żyd dowcipnis, który wziął róg, używany podczas święta „Trabek“ w bożnicach, a gdy żydzi otworzyli drzwi na przyjęcie proroka Eliasza o północy — zadał w róg podług rytuału. Wrażenie było potężne. Jedna kobieta zemdląca. Wszyscy mieszkańcy krzyknęli: „Mesjasz żydowski przyszedł! Gdymistyfikacja się wydała, oburzeni żydzi chcieli obić dowcipnisia.

TELEGRAMY.

Petersburg, 11 maja. (P.) Przybyły dzisiaj z Londynu organizator wycieczki członków rosyjskich instytucji prawodawczych do Anglii, profesor Pers, między innymi, opowiadał, że wszelkie pogłoski o zastrzeleniu się opinii wśród Anglików na niekorzyść Rosji z powodu sprawy fińskiej są znacznie przesadzone i jeżeli w izbie gmin będzie wniesiony protest, to podpisze go najwyżej 110—120 posłów z partii pracy i jej pokrewnych, którzy w każdym razie nie reprezentują angielskiej opinii społecznej.

Petersburg, 11 maja. (P.) W mieszkaniu b. oficera preobrażeńskiego pułku gwardyi, Wontarłarskiego, głównego pretendenta do spadku po ks. Bogdanie Ogińskim, dokonano rewizyi i zabrano mnóstwo dokumentów, mających związek z testamentem, o którego fałszerstwo wytoczony jest proces. Wontarłarskij podczas rewizyi znajdował się w Moskwie.

Petersburg, 11 maja. (P.) Na ostatniem zebraniu ogólnem zjazdu lekarzy im. Pirogowa ogłoszono wyniki wyborów członków zarządu Towarzystwa oraz komitetu organizacyjnego przyszłego zjazdu i komisji do urządzenia wystawy zdrowia publicznego w r. 1912. Wszystkie uchwały secyjne zatwierdzono.

Po mowie Sałazkina, który zaproponował wyrażenie protestu przeciw wszelkiemu przymusowemu przez kogokolwiek odbieraniu życia ludzkiego, zjazd zamknięto.

Paryż, 11 maja. (P.) Agencja Havasa zaprzecza pogłoskom o spodziewanej jakoby dymisji gabinetu. Idzie podobno tylko o zmianę ministra wojny.

Bruksela, 11 maja. (P.) Król Albert będzie obecny na pogrzebie króla Edwarda.

Londyn, 11 maja. (P.) Król Jerzy V ogłosił dzień 7 my maja dniem żałoby narodowej.

Królowa wdowa zwróciła się do narodu angielskiego z podziękowaniem za współczucie, synowi zaś swemu poleca pieczę nad narodem, ufając, iż pójdzie on w ślady ojca.

Saloniki, 11 maja. (P.) Złożenie przysięgi na wierność królowi greckiemu przez kreteńskie Zgromadzenie narodowe wywołało tu wrażenie wielkie. Ma się odbyć w tej sprawie wiec publiczny.

Saloniki, 11 maja. (P.) Potyczki z albańczykami trwają w dalszym ciągu. Albańczycy pilnują czujnie przejścia w wąwozie Czernołewskim. Oddział turecki, złożony z 8 in batalionów, podszedłszy do wąwozu, musiał cofnąć się do Liplany. Silne oddziały powstańców zebrały się w okolicach Prizrendu. Turgut basza pozostanie w Werisowacu cały tydzień, prowadzone są bowiem z albańczykami rokowania na podstawie «status quo». Uwolniono ze służby dowódcę trzeciego korpusu i dyrektora gimnazjum tureckiego, po-

nieważ są albańczykami. Policja skonfiskowała znaczną ilość broni, znalezionej w bagażu albańczyków, którzy przybyli do Salonik.

Władywostok, 11 maja. (P.) Powrócił tu parowiec «Argun» z Petropawłowska, dokąd odwoził materiały budowlane. Podróż krócej trwała, niż w r. z. Zima na Kamczatce była łagodna, ceny futer podniosły się nieco. Zimą w Petropawłowsku zbudowano 6 domów dla administracji kancelaryi gubernatora i stacyi telegrafu bez drutu. «Argun» przepłynął koło wysp Komandorskich, nie napotkawszy nigdzie piratów. Na statku tym przybył gubernator kamszacki.

Krasnojarsk, 11 maja. (P.) Jenisej wolny od lodów, zaczęła się żegluga.

Berlin, 11 maja. (Wl.) Cesarz Wilhelm, w sposób hałaśliwy stara się wyrazić swe uczucia dla zmarłego króla. Jest to moment uderzający, ponieważ stosunki między nim a królem Edwardem nigdy nie były serdeczne.

Powszechnie sądzą, że w tych objawach smutku ukryte są cele polityczne. Szczególnie niesmaczne robi wrażenie telegram kondolencyjny, wysłany przez Wilhelma do Londynu. W Londynie całe to niezręczne zachowanie się cesarza niemieckiego nie robi dobrego wrażenia.

San José (Costarika), 11 maja. (Wl.) Liczbę zabitych podczas trzęsienia ziemi oceniają na tysiąc. Taka sama ilość jest rannych. Wszystkiego zostały się tylko dwa domy drewniane.

Rzym, 11 maja. (Wl.) Były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych deputowany Guido Pompili zastrzelił się. Żona jego Wiktoryja, znana poetka, wskutek ciosu, który ją spotkał, zmarła nagle.

Ottawa, 11 maja. (Wl.) We fabryce dynamitu w Hull nastąpiła eksplozja. 20 osób zabitych, 30 rannych. Kilka sąsiednich domów zniszczonych, a mieszkańcy ich częściowo zasypani pod gruzami. W Ottawii, odległej o 2 mile od Hull, wskutek eksplozji setki szyb wyleciały.

Konstantynopol, 11 maja (Wl.) Flota otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu do wyjazdu na morze Śródziemne. Wielki wezr odbył długą konferencję z posłem greckim. Minister spraw zagranicznych zwrócił się telegraficznie z bardzo gwałtownym protestem do mocarstw opiekuńczych Krety i z żądaniem, aby mocarstwa te uznały przysięgę deputowanych kreteńskich za nieważną.

Berlin, 11 maja (Wl.) W berlińskich kołach politycznych wielkie niezadowolenie wywołują wiadomości z Krety o złożeniu przez deputowanych izby kreteńskiej przysięgi wierności dla króla Grecyi.

Politycy berlińscy są zdania, że byłoby znacznie lepiej, gdyby w danym momencie manifestacja kreteńska nie doszła do skutku, ponieważ tureckie koła wojskowe okazują obecnie żywy zamiar dać odczuć Grecyi potęgę wojskową Turcji.

Saloniki, 11 maja (Wl.) Walka pod Stimlią trwa bez przerwy. Oddziały wojsk ze wszystkich stron zbliżyły się. Wiele wsi w okolicy zostało spalonych.

Konstantynopol 1,1 maja (Wl.) Albańczycy w ostatniej bitwie stracili 800 żołnierzy.

Konstantynopol, 11 maja (Wl.) W okręgach kaczanickim, werysowickim i gilańskim ogłoszono stan oblężenia.

Insbruck, 11 maja (Wl.) W wielu miejscowościach pospadały lawiny, powodując różne katastrofy.

Na kolejce do Brennerbad wskutek lawiny wykoleił się pociąg towarowy.

Waszyngton, 11 maja (Wl.) Na uroczystość odsłonięcia pomników Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki zgromadziło się około pół miliona osób.

Cała ceremonia odbyła się według zapowiedzianego programu.

Polaków ze Starego Świata (Europy) jest obecnych około 200 osób.

Przebieg uroczystości wspaniały.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 12 maja. (P.) W kołach konserwatywnych krąży uporeczywie pogłoski, że koła dworskie przypisują liberałom bezpośrednią winę nagłej śmierci króla, który zbyt to przejął się nieprzejednaną uporeczywością w zatargu izby lordów z izbą gmin.

Londyn, 12 maja (Wl.) Wczoraj podczas ćwiczeń floty torpedowców, Łódź podwodna otrzymała rozkaz zanurzenia się. Z niewiadomej przyczyny, mechanizm nagle przestał funkcjonować. Łódź zaczęła się spuszczać coraz niżej, aż osiadła na dnie morza. Pomimo wysiłków niezdolna załoga uprawić mechanizmu w ruch.

Wobec groźnego położenia załogę zaczęła ogarniać panika. Uplynęła godzina. Jednak komendant nie stracił przytomności i zastosował ryzykowny środek konstrukcyjny, będący tajemnicą sztabu generalnego i jemu tylko wiadomy.

Łódź poruszyła się i wolno wypłynęła na powierzchnię po 70 minutach pobytu na dnie morza.

Kopenhaga, 12 maja. (Wl.) Na wybrzeżach Danii sroży się straszna burza. Los rybaków bardzo niebezpieczny.

Berlin, 12 maja. (Wl.) Wczoraj na bankiecie u jednego z posłów narodo-liberalnych, wydanym na jego cześć, Zeppelin wbrew zapowiedzi komunikatu urzędowego o niedobrej konstrukcji balonu jego systemu, oświadczył, że niewłaściwie składają winę na przyrodę; winnymi bowiem są kierownicy balonu, którzy lądowali w miejscu nieodpowiednim, zostawili gondolę pustą i nie przekonali się o warunkach atmosferycznych. Zeppelin zapewnił, że w ministerjum wojny panuje dla niego wielka niechęć i dla jego systemu. Obawia się, że cesarza potrafiliby usposobić nieprzychylnie dla niego. Zeppelin zamierza w tej kwestyi odwołać się do parlamentu.

Hamburg, 12 maja. (Wl.) Sąd skazał politycyanta Berenta na rok więzienia za torturowanie aresztanta w celu zmuszenia go do zeznania o współnikach.

Wrocław, 12 maja. (Wl.) Sąd skazał nauczyciela Franka Niemca na 2 i pół roku ciężkiego więzienia za zbrodnie gwałcenia uczennic.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
11/V 1 pp.	745.1	+26.6	45	W 4	Z dnia 11/V Temperatura max.+26.5° C.
11/V 9 w.	744.2	+17.7	74	W 4	min.+14.4° C.
12/V 7 r.	745.2	+18.4	70	Pd W 3	Opadu 0.0

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26, do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacyi Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka przychodzi 6.55. Odechdzą ze st. Łódź-kaliszka do Koluszek 10.51, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), j), k), m) o) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośrednio komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

PIEKNOŚĆ TO SKARB!

Życzącym osiągnąć piękność twarzy i rąk polecamy znakomite kosmetyczne środki.

Goldkremowy
PUDER DERMA

Nie osusza skóry, przylega zupełnie nieostrzegalnie i dzięki swoim własnościom jest pudrem absolutnie nieszkodliwym: zwłaszcza poleca się paniom o delikatnej i wrażliwej cerze. Pudełko 85 kop., pudełeczko próbne 15 kop.

T-wa BRUYÈRE

KREM DERMA

Przyrządzony z gliceryny i miodu, wygładza i udelikatnia natychmiast najbardziej popękana opierzchnia i chropowata skórę rąk i twarzy, usuwa czerwonocę, opaleniznę i pocenie się. Cena tubki 25 kop. i 15 kop.

T-wa BRUYÈRE

1159 107

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjnych. — Główny skład: Laboratorium perfumeryjne T-wo „BRUYÈRE” Warszawa, Chłodna 19.

Doskonałe warunki zdrowotne!

Jedyna w bliskości Łodzi miejscowość, zdatna na stację klimatyczno-leśną.

270 mórg ziemi i lasu, graniczące ze stacją kolejową Głowno, godzina jazdy koleją od Łodzi — parceluje się.

WARUNKI SPRZEDAŻY.

Cena parceli z małowartościowemi, pozostawieni od poręby drzewami — od 300 rb. za morgę, należność — płatna w trzech ratach w ciągu jednego roku.

Między parcelami pozostawione będą aleje z drzew leśnych.

Na żądanie może być na całej parceli pozostawiony las lub też pojedyncze drzewa — po niskiej taksie.

WARUNKI KLIMATYCZNE.

Parcele leżą na płaskowzgórzu, okrążone lasem w formie podkowy z północy, wschodu i zachodu, z prześwitem na południe.

Grunt urodzajny i przepuszczalny, zdatny pod ogrody warzywne i owocowe.

Parcele graniczą z 3,000 mórg lasów i zagajników, bez dróg publicznych, a więc bez kurzu i hałasu.

Odległość pięciomilowa od Łodzi chroni przed dymem i wylęgami miejskimi.

Las: sosna, świerk i jodła z małą domieszką drzew liściastych.

Woda źródłana o bardzo niskiej temperaturze. Kąpiel w stawie lub rzece.

WARUNKI OGOLNE.

Zamówiony w oznaczonym terminie materiały budowlane — można będzie dostać na miejscu po cenach hurtowych.

Projektowane (przy odpowiedniej ilości letnisk): połączenie telefoniczne z Łodzią, samochodowe z tramwajami zgierskimi, oświetlenie elektryczne i sanatorium (hydropatya, kąpiele różne).

Lista reflektantów na rok bieżący zamyka się d. 1-go czerwca. Na rok następny warunki sprzedaży będą zmienione.

WIADOMOŚĆ: St. Bielecki, Łódź, Główna 59, tel. Nr. 97, od 9-ej do 10-ej rano. Odpowiedzi telefoniczne — tylko w tej godzinie.

UWAGA: Na st. Głowno — leśnik oczekiwać będzie w dni świąteczne na pociąg, wychodzący z Łodzi-Kaliskiej o godzinie 12 m. 11 i pp. reflektantom wskaże parcele.

Wytworne męskie ubranie



Nadzwyczaj tanio!

Garnitury maryn.

z modn. mater. Rb. 10.— i droższe

Palta letnie

z najnow. mater. Rb. 13.50 i droższe

Kamizelki

z fantaz. materiału Rb. 2.75

Spodnie

z nadzw. trwałego szewiota Rb. 2.90

Peleryny

czarne i marengo Rb. 7.50

Wielki wybór!

Uczniowski garnitur.

z trwałego sukna Rb. 4.75

Garniturki dziecinne

z granatowego szewiota Rb. 3.00

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

1379d

Nowy Wielki Sukces Mechaniki:

Napęd luźnymi pasami.

Impregnacja pasów i lin metodą amerykańską nie jest eksperymentem ani próbą, lecz posiada za sobą przeszło dwudziestoletnią praktykę i tradycję. Tylko u nas i na kontynencie Europy jest ona jeszcze nowością.

Przeważna ilość pasów transmisyjnych w różnych naszych zakładach przemysłowych wcale nie jest konserwowana, a pasy bardzo szybko stosunkowo stają się niezdatne do użytku i muszą być zastępowane nowymi. Jeżeli się wogóle coś u nas stosuje do pasów, to są to najczęściej różne „Adhensionsiette”, złożone z wosku, łożu i mniejszej lub większej domieszki kalafonii. Rzadziej tran i olej rycynowy, lecz i te, chociaż mniej szkodliwe, dobrych rezultatów nie dają. Jako uniwersalne remedium na poślizg pasa tradycyjnie i powszechnie od najdawniejszych czasów jest stosowana kalafonia, pomimo powszechnej również świadomości, że jest ona wysoce szkodliwa dla trwałości i elastyczności pasów.

Amerykańska impregnacja pasów i lin transmisyjnych stanowi punkt zwrotny w technice transmisyj,

konserwuje nowe i stare pasy, przywraca skórze żywotność, straconą podczas garbowania i umożliwia napęd transmisyj luźnymi pasami, usuwając w zupełności ślizganie się pasów nawet przy całkowitem obciążeniu.

Włókna pasów impregnowanych preparatami amerykańskimi zachowują naturalną swą wilgoć i elastyczność, pas stale pozostaje miękkim, giętkim, przylega więc dokładnie do obwodu koła, wypełnia w zupełności wszelkie nierówności powierzchni zetknięcia, tworząc tym sposobem pewien stopień próżni między swą powierzchnią i obwodem koła, skutkiem czego ciśnienie atmosfery ze znaczną siłą przyciska go do tego ostatniego, zabezpieczając go od poślizgu.

Korzyści, osiągnięte z impregnowania pasów, stwierdzone są na miejscu rocznym stosowaniem powyższej metody w zakładach fabrycznych w Łodzi, Warszawie i całym Królestwie Polskiem, między innymi: w Tow. Akc. KAROL SCHEIBLER, Tow. Akc. L. GROHMANN, Tow. Akc. JUL. HEINZEL i innych.

Wyłączny reprezentant w Łodzi:
BRONISŁAW PAWŁOWICZ, Inż.-Technolog, Mikołajewska 27

TELEFONU № 1351.

1165 8 - 7

BANK KUPIECKI ŁÓDZKI.

EMISYA

4000 nowych akcji po 250 rb. wartości nominalnej.

Na zasadzie uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania akcjonaryuszów z dnia 29 grudnia (11 stycznia) 1909/10 r. i na mocy zezwolenia J. E. Ministra Finansów z d. 20 lutego 1910 r., za № 2192, kapitał zakładowy Banku powiększony zostaje o 1,000,000 rb., przez wypuszczenie 4,000 nowych akcji po 250 rb. wartości nominalnej na warunkach następujących:

Posiadacze akcji pierwszej emisji mają prawo otrzymać za każde dwie sztuki jedną nową po kursie emisyjnym 272 rb. 50 k. za akcję.

Wpłaty uskatecnione być winny:

najpóźniej 2/15 czerwca 1910 r., po rb. 137 kop. 50 na każdą nową akcję;

2/15 października 1910 r., po rb. 135 rb. na każdą nową akcję.

Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie za rok operacyjny 1910 w stosunku 4 miesięcy, od 1911 r. zaś zostają zrównane z dawniejszemi i pod względem udziału w zyskach.

Przy uskatecnieniu pierwszej wpłaty akcjonaryusze otrzymają kwity imienne, które zamienione zostaną przy drugiej wpłacie na świadectwa tymczasowe, również imienne.

Pp. akcjonaryusze, pragnący korzystać z przysługującego im prawa nabycia nowych akcji, winni najpóźniej 2/15 czerwca 1910 r. przedstawić, przy dołączeniu dwu przez siebie spisanych i podpisanych specyfikacji numerów w porządku arytmetycznym, swoje akcje do ostemplowania i jednocześnie wpłacić po rb. 137 k. 50 na każdą akcję:

w Łodzi — kasie Banku,

w Warszawie — w Filii Banku Kapickiego Łódzkiego,

w Petersburgu — w Petersburskiej Filii Banku Handlowego w Warszawie,

w Berlinie — w Deutsche Bank.

Akcyonaryusze, którzy do 2/15 czerwca 1910 nie skorzystają z przysługującego im prawa pierwszeństwa, przywilej ten tracą.

Za wcześniejszą wpłatę drugiej części należności Bank bonifikuje 4% w stosunku rocznym od dnia wpłaty, w każdym jednak razie nie wcześniej, niż od dnia 2/15 czerwca 1910 r.

O dniu wymiany świadectw tymczasowych na akcje nastąpią oddzielne ogłoszenia.

1412-3-1

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Ludwik Solski

Jutro d. 13-go maja r. b.

FRYDERYK WIELKI

Sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego.

Buchalter

rutynowany potrzebny zaraz do instytucji finansowej. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod literami D. K.

1416-3-1

Smaczne i zdrowe Pieczywo

poleca piekarnia

R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1588-100-79

LETNIE MIESZKANIE

w Teofilowie w lesie własnym, łączącym się z lasami Spawy, nad Pilicą. Miejscowość górzysta i sucha. Przyjmuje się także pojedyncze osoby, młode panienki, które znajdują troskliwą opiekę i całe rodziny z całodziennym utrzymaniem, lub też same obłady. Ceny przystępne. Blizsze informacje: ul. Długa 6, m. 13

1269-74

Różne Meble

z 5 pokoiów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, garnitur gabinetowy, 2 tremy, stomana, biblioteka, biurko, zegar duży stojący, zegar kominkowy, obrazy olejne, kredens, stół, 12 krzesel, samowarnik, stolik do kart, 2 łóżka z materacami, toaletka, bieżnikarka z lustrem, szafka nocna, gramofon, słupki, wanna, lampy, szafy do ubrania i różne drobiazgi. Nawrot 44 m. 3.

109-4-4

7-o klasowy ZAKŁAD NAUKOWY STANISŁAWY RAJSKIEJ

(DZILNA II).

Egzaminy dla uczennic nowowstępujących do klas przygotowawczych odbywać się będą 24 b. m., do kl. I, II i III — 25 b. m., do kl. IV, V, i VI i VII od 30 maja do 15 czerwca.

Zapis kandydatek codziennie od 9 do 12-ej rano. 1409-4-1

Do wynajęcia

natychmiast albo od 1-go lipca LOKAL parterowy Stowarzyszenia Łódzkiego Majstrów Rzeźniczych przy ul. Miłsza № 46, róg ul. Łąkowej, składający się z 8 pokoiów i kuchni, zdalny na restaurację, lub tenże lokal z 2 obszernymi salami na I-em piętrze, graniczącymi z lokalem, zdalnym dla stowarzyszenia. Tamże są również do wynajęcia PIWNICE, zdalne na składy towarowe. Blizszych informacji udziela p. Zynzer

1386-3-2

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Jadwigi Zawadzkiej

PIOTRKOWSKA № 103,

przyjmuje zapisy na 1910/11 r. szk. Szkoła ma na celu stwarzanie warunków, sprzyjających normalnemu rozwojowi chłopców i dziewcząt w wieku lat 7 do 11, oraz grantowne przygotowanie ich do szkoły średniej.

Obok jęz. polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, arytmetyki, pogadanek etycznych, rzeczowych i przyrodniczych, program szkoły obejmuje: rysunki, śpiew, słody, gimnastykę i zabawy pedagogiczne; na żądanie rodziców — konwersacja w jęz. francuskim. — Ze względów pedagogicznych i ilości dzieci ograniczona. — Nad stanem zdrowotnym szkoły i rozwojem fizycznym dzieci czuwa lekarz-hygienista.

Zapis codziennie od 4-ej do 6-ej pp. — Program do nabycia w kancelaryi szkoły. 1408-3

PIĘKNE

letnie mieszkanie

blisko stacji Andrzejów — 2 pokoje, kuchnia, weranda, do wynajęcia. Wiadomość: Średnia 21, kancelaryja Rejenta. 1382-3-2

Kociółki p. Wadlew

przy szosie pabianickiej

Letnie mieszkania.

Blizsza wiadomość w Składzie aptecznym W-go Świderskiego, Średnia 29. Konie na żądanie. Pensjon. Wszelkie produkty na miejscu. 1405-3-1

Ogrodnik

z dobrymi świadectwami, obeznany z ogrodem, inspektami i cieplarnią, jest poszukiwany. Reflektanci mogą się zgłaszać: w niedzielę do Rady Pabianickiej willa Dobrzyńskiego, w poniedziałek i wtorek na Piotrkowska 88 mieszkania № 29. 1406-1

Potrzebny chłopiec

od 14—16 lat, umiejący czytać i pisać, pensja 20 rb. miesięcznie. Gwarancja konieczna. Wiadomość ulica Konstantynowska 74 m. 1, od 7 do 9 wiecz. 1410-3-1

HANDLOWIEC

doświadczony kupiec, chrześcijanin, kawaler, posiadający języki, mający rozległe stosunki w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, ostatnio pracownik banku, poszukuje posady kierownika domu handlowego, szefa biura, zastępcy, zarządzającego składem, filią, majątkiem i t. p. Referencje pierwszorzędne. Łaska we oferty pod „Łódź, poczta główna, skrzynka 252, dla M.“. 1322-10-4

HURTOWY SKŁAD i KANTOR NASZ

ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA ULICĘ

Piotrkowską № 87

w podwórzu.

AKCYJNE TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH HILLEGO i DITTRICHA.

1411-5

MYDŁEM NAFCIANEM

z „Latarnią Morską“, wyrobu systemu angielskiego Hordliczki i Stamirowskiego w Łodzi

znakomicie pierze się:

bieliznę lnianą, bawełnianą, półwełnianą, jedwabie, koronki, firanki, kory, meble, dywany etc.

Po sposób użycia zwracać się do reprezentantów:

Paweł Haida, Warszawa, ul. Wronia № 51, telefon № 159-54,
Edmund Bogdański, Łódź, ul. Dzielna № 30, telefon № 11-26,
L. Senior i D. Bochenek, Częstochowa,
M. Zukier, Kalisz, ul. Wrocławska № 43,
M. Zylber, Białystok,
M. Sz. Melchior, Radom,
lub wprost do fabryki.

1132-9-8

Mydło nabywać można we wszystkich sklepach mydlarsk., kolonialn. i składach aptecznych.



7-o klasowa Szkoła Żeńska BRONISŁAWY KONARZEWSKIEJ

Egzaminy wstępne do klas wstępnych, I i II rozpoczną się dn. 6 czerwca o godz. 9 rano, a do pozostałych dn. 9 czerwca o godzinie 9 rano. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły (Spacerowa 21) między 9 a 11 i 1 a 2 godz. Do klasy wstępnej wyższej, I, II, III, IV, V i VI mało wakansów. 1353-3-3

Ogród Gehliga

(Gehlichówka)

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że po gruntownej renowacji, od dnia dzisiejszego otworzyliśmy lokal i ogród.

Bufet nasz zaopatrzone będzie stale w gorące i zimne jedzenia oraz wszelkie napoje. — Liczącym towarzyszom jak również stowarzyszeniom, związkom, wycieczkom, uroczystościom ogrodowym i t. d. — pozwalamy korzystać z ogrodu i lokalu bezpłatnie.

Dla wygody Szanownych Gości są stale do ich dyspozycji koń i wóz.

Z wysokim poważaniem
S. Bosiewicz i S. Turbiński.

1363-2

Obstalunkowy Oddział.

EMIL SCHEMEHEL

№ 98. Piotrkowska № 98.

Modne

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Męskie ubiory wykonywane zostają podług najnowszych wiedeńskich i

:: :: londyńskich żurnali. :: ::

Nasza firma znana z dobrego kroju,

solidnej roboty i wyborowych do-

:: :: :: :: datków. :: :: :: ::

Na żądanie obstalunek wykonywany

w przeciągu 24 godzin. 1120-6-6

Prosimy uważnie przeczytać!

1325-3

NA RATY

każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycznych: Wyzymaczki oryginalne AMERYKANSKIE. Kucharki natowe „PRIMUS”. Maszyny do szycia. Gramofony i płyty. Łózka żelazne i niklowane. Materace siatkowe i tapicerskie. Umywalki z garniturami, Lodownie pokojowe, Nakrycia stołowe platerowane oraz Naczynia kuchenne emaliowane. T-wo AMERICAN, PIOTRKOWSKA № 115. wejście przez bramę.

Prosimy uważnie przeczytać!

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczenia kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Armatury do gazu, wody i pary

Pakunki asbestowe, gumowe i przetłuszczone,

Rury oraz łączniki do gazu, wody i pary

Pasy: skórzane, gumowe i z sierści wielbłądziej.

Narzędzia i maszyny.

1462

Ważne dla stolarzy

Oszczędność czasu! Fornier wszelkiego rodzaju, kieliszki i okucia po cenach umiarkowanych, ulica Zgłerska № 24 w podwórzu, naprzeciwko Placu Kościelnego. 1348-6

Letnie mieszkanie

są jeszcze do wynajęcia w lesie, kąpiel rzeczna, miejscowość piaszczysta — bardzo tanio. Władomość: Piotrkowska 271 m. 6. od 6 do 8 po poł. 1381-3-3

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

w Rosyi

poleca:

- 1) Krew suszoną,
- 2) Mączkę mięsną,
- 3) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

40-20-19

Potrzebne są

młode dziewczyny do składania arkuszy. Zawadzka № 4. zakład introligatorski. 1375-3-3

Zakład Malarski Baraniecki i Raszewski

przyjmuje wszelkie roboty.

Konstytucyjna № 10,
Św. Anny № 28. 1373